

10 grudnia 2015



## Wśród nocnej ciszy głos się rozchodził

Rak krtani odebrał im głos, mieli nie mówić, a śpiewają. Wigilia laryngektomowanych odbyła się wczoraj w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach. Klinika Otolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi ŚCO jako jedyna w Polsce standardowo przeprowadza zabiegi jednoczesowego wszczepienia protezy głosowej u wszystkich pacjentów wymagających usunięcia krtani. Chorzy wychodzą ze szpitala mówiąc.

Chór złożony z pacjentów, którzy z powodu raka krtani zostali poddani operacji usunięcia tego narządu, śpiewał kolędy korzystając z wszczepionych protez głosowych. Na akordeonie akompaniował **Marek Miształ**, który pięć lat temu zachorował na raka krtani. – Ale dostałem nowe życie, teraz mówię, śpiewam. Po operacji odkryłem w sobie nowe zdolności, nauczyłem się grać na akordeonie, zacząłem rzeźbić. Wcześniej nie miałem na to czasu – powiedział.

– Jesteście żywym dowodem na to, że z rakiem krtani można wygrać. Kiedy brakuje nam argumentów, żeby przekonać chorego do podjęcia leczenia, ściągamy was na pomoc. Zapewniamie miękkie lądowanie pacjentom, którzy obawiają się, że po usunięciu krtani nie

będą mogli mówić - dziękował im doktor nauk medycznych **Sławomir Okła**, kierownik Kliniki Otolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi Świętokrzyskiego Centrum Onkologii.

Laryngektomia oznacza dla chorego życiową katastrofę. - Nagle, z dnia na dzień taki człowiek traci wszystko, nie może wykonywać swojego zawodu, pełnić ról społecznych, bo nie jest w stanie porozumieć się z otoczeniem. Zamyka się w sobie, idzie na rentę inwalidzką. Głos to nie tylko sposób komunikacji z otoczeniem, ale również możliwość wyrażenia siebie samego, coś w rodzaju "mówię, więc jestem" - tłumaczy dr Sławomir Okła.

Z pomocą odpowiedniej rehabilitacji chorzy po usunięciu krtani mogą nauczyć się tzw. mowy przełykowej, ale głos wydobywany w ten sposób jest bardzo cichy, powiedzieć naraz można zaledwie kilka słów. W praktyce tylko 30 proc. pacjentów jest w stanie wykształcić mowę przełykową w stopniu wydolnym i posługiwać się nią w życiu codziennym. Pozostali szepczą ledwie dosłyszalnie, albo w ogóle nie mówią.

Istnieje też inne rozwiązanie: proteza głosu, którą wszczepia się po laryngektomii. W Polsce takie zabiegi przeprowadza kilka ośrodków.

Ale tylko Klinika Otolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi Świętokrzyskiego Centrum Onkologii standardowo u wszystkich pacjentów wymagających usunięcia krtani dokonuje jednoczasowego wszczepienia protezy głosowej. - Pacjent budzi się po operacji i od razu może rozpocząć rehabilitację i naukę mówienia z pomocą protezy głosu. Opuszcza nasz szpital mówiąc - wyjaśnia **Katarzyna Makowiecka**, logopeda zajmująca się rehabilitacją głosową w ŚCO.

Od 2002 roku w Klinice Otolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi ŚCO wszczepiono protezy głosowe 621 chorym po laryngektomii. Zabieg jednoczesnego usunięcia i wszczepienia protezy głosu nie jest refundowany przez NFZ (Fundusz refunduje operacje tylko wówczas, gdy są wykonane w odstępie co najmniej sześciu miesięcy), ale pacjenci Kliniki Otolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi ŚCO nie ponoszą żadnych kosztów z tytułu tych operacji. W ciągu ostatnich 14 lat ŚCO dołożyło do tych zabiegów ponad 800 tys. złotych.

- Zdecydowałem, że nie będziemy oszczędzać na pacjentach, najważniejsze jest, żeby mogli wrócić do zdrowia - mówi profesor **Stanisław Gózdź**, dyrektor ŚCO. - Przeprowadzamy jednocześnie oba zabiegi, żeby nie narażać pacjentów na niepotrzebną dodatkową traumatyzację. Ważna jest nadzieja, że mimo utraty krtani będą mówić. To im dodaje sił i mobilizuje do walki z chorobą. Mogą nadal pracować i normalnie żyć - dodaje dr Sławomir Okła.

Klinika Otolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi ŚCO jest europejskim liderem w zakresie rehabilitacji chorych po laryngektomii, rocznie z powodu raka krtani operowanych jest tutaj

ponad 50 osób. Dr Sławomir Okła jest koordynatorem Ogólnopolskiego Programu Profilaktyki Nowotworów Głowy i Szyi, prowadzi kursy z zakresu implantowania protez głosowych dla lekarzy z Polski i z zagranicy, wytycza nowe standardy w diagnostyce i leczeniu nowotworów głowy i szyi. Na raka krtani zapada w Polsce rocznie 2500 osób, mężczyźni chorują ośmiokrotnie częściej niż kobiety. Szczyt zachorowań przypada między 55 - 65 rokiem życia. Głównymi czynnikami ryzyka są: palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, narażenie na wziewy chemiczne (azbest, związki chormu, niklu, metale ciężkie), zakażenie wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV).

*Źródło: Świętokrzyskie Centrum Onkologii*

